

Maciej Obrębski¹

Ochrona dóbr osobistych związanych z osobami zmarłymi w świetle orzecznictwa

1. Treść dóbr osobistych kształtuje się na podstawie powszechnie przyjętych w społeczeństwie wartości². Z istoty zmienności katalogu tych dóbr wynika, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. W trakcie zmian stosunków społecznych doktryna i orzecznictwo uznały za podlegające ochronie dobra osobiste (niewymienione w art. 23 k.c.), m.in. takie jak: prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej oraz do pamięci o niej³. W celu określenia dóbr osobistych związanych z osobami zmarłymi w pierwszej kolejności konieczne jest wskazanie, kiedy danej wartości można przypisać atrybut takiego dobra.

Należy zauważyć, że w prawie polskim nie ma ustawowej definicji dobra osobistego, a z konstrukcji art. 23 i art. 24 k.c. wynika, iż przedmiotem ochrony są wszelkie dobra osobiste, których liczba jest nieograniczona, gdyż w miarę zmieniających się w świadomości społecznej ocen wartościujących, ustalenie wyczerpującego katalogu dóbr osobistych nie byłoby ani możliwe, ani pożądane. W konsekwencji, orzecznictwu i nauce pozo- stawiono rozstrzygnięcie o tym, czy i kiedy mamy do czynienia z dobrem osobistym, które podlega ochronie prawa⁴.

Początkowo definiowano dobra osobiste jako indywidualne wartości świata uczuć i życia psychicznego człowieka. Później nastąpiło rozwinięcie

¹ Mgr, adwokat w Kancelarii Obrębski Adwokaci i Radcowie Prawni w Poznaniu.

² S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 78–79; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106; Z. Radwanski, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 153.

³ J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, LEX/el. 2014.

⁴ Por. wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r. (I CK 484/03), OSNC 2005, nr 4, poz. 69.

i uściślenie tych definicji przez wskazanie, że indywidualne wartości o tyle tylko stanowią prawem chronione dobra osobiste, o ile odpowiadają obiektywnym kryteriom, a nie tylko subiektywnym odczuciom osoby żądającej ochrony prawnej. Tym obiektywnym kryterium i punktem odniesienia weryfikującym subiektywne przekonanie przyjmujące określoną wartość za dobro osobiste, powinna być wyrażana przez społeczeństwo (lub jego zdecydowaną większość) opinia o tym, czy konkretna wartość zasługuje na uznanie jej za prawem chronione dobro osobiste.

Przesądzenie przez ustawodawcę, że bezpośrednim przedmiotem ochrony jest dobro osobiste, zakłada, iż temu dobru odpowiada określone prawo, zatem jest tyle praw osobistych, ile chronionych dóbr. Ustawodawstwu polskiemu obca jest więc konstrukcja jednego, ogólnego prawa podmiotowego jako prawa osobistości. Prawo to, jako element osobowości człowieka, związane jest pojęciem nadrzędnym, którego desygnatami są nieograniczone co do liczby, poszczególne podmiotowe prawa osobiste⁵. Przyjęcie wyłączenia kryterium subiektywnego prowadziłoby do nieuzasadnionego i błędnego abstrahowania od zapatrywań moralnych i obyczajowych panujących w społeczeństwie. Kryteria obiektywne powinny być uwzględniane zarówno wówczas, gdy chodzi o wyróżnienie poszczególnych dóbr osobistych, jak i przy ocenie, czy w konkretnym wypadku doszło do naruszenia takiego dobra. Chociaż nie oznacza to całkowitego pomijania czynnika subiektywnego, to nie byłoby właściwe i juredycznie prawidłowe przyznanie rozstrzygającego znaczenia jedynie subiektywnemu odczuciu osoby żądającej ochrony prawnej⁶.

W doktrynie również podkreśla się, że „zupełnie ścisła i równocześnie wyczerpująca definicja dobra osobistego byłaby niemożliwa”⁷. Wyliczenie dóbr osobistych w przepisie art. 23 k.c. ma charakter jedynie przykładowy i należy być otwartym na możliwość pojawienia się nowych dóbr, których ustawodawca nie przewidział wcześniej⁸.

Doniosłe znaczenia z punktu widzenia zasad kreowania nowych dóbr osobistych ma uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 listopada

⁵ Wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r. (I CK 484/03).

⁶ Por. wyrok SN z 28 lutego 2003 r. (V CK 308/02), OSNC 2004, nr 5, poz. 82.

⁷ S. Grzybowski, *Ochrona dóbr...*, s. 74.

⁸ J.S. Piatowski, *Ewolucja ochrony dóbr osobistych*, w: E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Wrocław 1983, s. 28; także K. Skubisz, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego I CK 484/03*, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 4.

2010 r.⁹, w którym stwierdzono, że w ramach istniejących instrumentów ochrony cywilnoprawnej ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się powszechnie, że dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności. Skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować¹⁰.

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie kręgu osób uprawnionych do korzystania z ochrony tytułowych dóbr osobistych oraz kryteriów wyznaczających zasięg tej ochrony. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje na to, że najczęściej przedmiotem spraw o ochronę dóbr osobistych związanych z osobami zmarłymi jest ochrona takich dóbr, jak: kult i pamięć, herb rodowy, nazwisko i wizerunek.

2. W orzecznictwie wśród dóbr osobistych dotyczących zmarłych najwcześniej dostrzeżono problem określenia zakresu ochrony wynikającej z naruszenia dobra osobistego w postaci pamięci i kultu. Miało to miejsce już pod koniec lat 60. XX wieku. Przedmiotem rozważania Sądu Najwyższego stało się wówczas zagadnienie, czy pamięć i kult osoby zmarłej stanowi przedmiot ochrony na gruncie polskiego prawa cywilnego¹¹. W tymże orzeczeniu sąd stwierdził, że sfera uczuciowa

⁹ Uchwała SN z 19 listopada 2010 r. (III CZP 79/2010), OSNC 2011, nr 4, poz. 41, z glosami K. Kryli, „Przegląd Sądowy” 2011, nr 9, s. 137, M. Łolika, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 9, s. 45, i J. Gospodarka, OSP 2012, nr 1, poz. 2, a także z omówieniem M. Domańskiej, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 9, s. 59, i K. Pałki, „Forum Prawnicze” 2011, nr 3, s. 99; M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna biur podróży za „zmarnowany urlop” w prawie polskim i porównawczym. Na tle uchwały Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r.*, „Przegląd Sądowy” 2011, nr 5, s. 5; S. Łazarewicz, *Odpowiedzialność za „zmarnowany urlop” w świetle ustawy o usługach turystycznych, prawa Unii Europejskiej oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 17, s. 41.

¹⁰ J. Gudowski (red.), *Kodeks...*

¹¹ Por. orzeczenie SN z 12 lipca 1968 r. (I CR 252/68), OSNCPIUS 1970, nr 1, poz. 18.

związana z kultem pamięci osoby najbliższej może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Podobnie w orzeczeniu z 13 lipca 1977 r.¹² Sąd Najwyższy uznał, że w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że dobrem osobistym człowieka jest również kult pamięci jego bliskich zmarłych. Z kolei, w orzeczeniu z 31 marca 1980 r.¹³ sąd wskazał, że prawo do pamięci o osobie zmarłej stanowi dobro osobiste osób najbliższych zmarłego.

Warte jest zaznaczenia, że zagadnienia dotyczące dobra osobistego w postaci pamięci i kultu osoby zmarłej są również przedmiotem zainteresowania w zagranicznym orzecznictwie i doktrynie. Przedstawiciele m.in. niemieckiej doktryny prawa oraz niemiecka judykatura bardzo szeroko rozwinęły to zagadnienie, wskazując na istotność tego dobra osobistego¹⁴.

U przyczyn wyodrębnienia dobra osobistego w postaci pamięci i kultu osób zmarłych w katalogu dóbr osobistych legła okoliczność, iż uczucia i stosunek osób żyjących wobec osób zmarłych są częścią kultury i dziedzictwa każdego społeczeństwa i narodu¹⁵. Podkreślenia wymaga, że w ramach tego dobra mieszczą się *de facto* dwa niezależne od siebie jego substraty – „pamięć” i „kult”¹⁶. Pierwszy z nich ma charakter niematerialny, gdyż związany jest ze sferą uczuciową. Dotyczy przede wszystkim możliwości zapamiętania zmarłej osoby jako dobrego, godnego człowieka, która wynika z tradycji rodzinnej rozumianej jako dziedzictwo, spuścizna, utożsamiania się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków¹⁷. Innymi słowy, służy bliskim do ochrony czci i honoru osoby zmarłej¹⁸. Natomiast, drugi substrat ma wymiar bardziej materialny, głównie związany z samym pochówkiem, zapewnieniem godnego pogrzebu, pochowaniem zwłok, ich przeniesieniem, ekshumacją, wybudowaniem nagrobka i ustaleniem na nim napisu, możliwością odwiedzania i pielęgnacją grobu i oddawaniem

¹² Orzeczenie SN z 13 lipca 1977 r. (I CR 234/77), Legalis.

¹³ Orzeczenie z SN 31 marca 1980 r. (II CR 88/80), Legalis.

¹⁴ Por. Ł. Cudny, K. Kryła, *Kult pamięci osoby zmarłej jako dobro osobiste*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 16.

¹⁵ Por. K. Matuszewski, *Pamięć i kult osób zmarłych jako autonomiczne dobro osobiste*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 20.

¹⁶ K. Matuszewski, *Pamięć...*

¹⁷ Por. orzeczenie SN z 28 lutego 2003 r. (V CK 308/02).

¹⁸ Z. Radwanski, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 168.

się kontemplacji¹⁹. Obejmuje także integralność prochów pozostałych po spopieleniu zwłok. Dlatego rozdzielanie ich przez osobę uprawnioną do pochówku i umieszczenie ich w osobnych urnach, złożonej do grobu i zatrzymanej do własnej dyspozycji, stanowi bezprawne działanie mogące naruszyć dobro osobiste innej osoby w postaci kultu osoby zmarłej²⁰.

Należy poczynić także uwagę co do braku zależności ochrony kultu i pamięci po osobie zmarłej od zakresu ochrony jej dóbr osobistych za życia. W ślad za autorem glosy do wyroku Sądu Najwyższego z 23 września 2009 r., aprobując wyrażony w niej pogląd zaznaczyć należy, że Sąd Najwyższy przyjmując koncepcję dóbr osobistych jako praw podmiotowych osobistych przekonująco wywiódł, że kult pamięci zmarłego polityka jest „prawem osobistym, juredycznie samoistnym”. *De lege lata* nie przewiduje się takiego „akcesoryjnego” systemu ochrony dóbr osobistych, prowadzącego w rezultacie do uzależnienia zakresu ochrony jednego prawa od poziomu ochrony przyznanej innemu prawu osobistemu. Kultywowanie pamięci o zmarłym, bez względu na jego status społeczny, jest osobną wartością, uznaną i wysoko cenioną w naszej kulturze, dlatego też powinno być traktowane jako osobny przedmiot ochrony²¹. Podmiotem prawa kultywowania pamięci o zmarłym (polityku) mogą być różne osoby o zróżnicowanej sferze odczuć związanych ze zmarłym, a samo prawo to może mieć ponadto zróżnicowaną treść²².

Przy analizowaniu ochrony kultu i pamięci osoby zmarłej warty uwagi jest wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2004 r., który dotyczył naruszenia dobrego imienia żołnierza Armii Krajowej, będącego uczestnikiem Powstania Warszawskiego i więźniem politycznym w latach 1947–1956, poprzez postawienie mu przez autora historycznego opracowania zarzutu dopuszczenia się zdrady i kolaboracji z komunistyczną policją polityczną. Doszło wskutek tego do naruszenia dobra osobistego powódek w postaci kultu pamięci bliskiego (męża i ojca) zmarłego. Wobec tej osoby sformułowany został jeden z najcięższych zarzutów,

¹⁹ M. Pazdan w: *System Prawa Prywatnego*. t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1142.

²⁰ Por. wyrok SN z 20 września 2007 r. (II CSK 237/2007), OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 71, z glosą S. Rudnickiego, OSP 2008, nr 9, poz. 94.

²¹ Por. M. Ozga, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r.*, I CSK 346/08, „Glosa” 2011, nr 2, s. 22–26.

²² Por. wyrok SN z 23 września 2009 r. (I CSK 346/08), OSNC 2010, nr 3, poz. 48.

jakie można postawić człowiekowi, zarzut zdrady towarzyszy walki i *de facto* wydania ich na śmierć²³.

3. Z kultem i pamięcią po osobie zmarłej wiąże się historia jej rodziny, przy czym jedynie fakty z życia prywatnego tych osób można zakwalifikować jako dobra osobiste. Ich naruszenie może nastąpić między innymi przez komercyjne wykorzystanie tych faktów. Interes gospodarczy podmiotu tego dokonującego byłby mniej godzien ochrony od interesu potomków wykorzystywanych postaci historycznych. Przykładem sprawy w tym zakresie może być proces rodziny Habsburgów przeciwko aktualnemu właścicielowi żywieckiego browaru²⁴. Naruszenia prawa do kultu pamięci zmarłych przodków nie można wywodzić z faktu odwoływania się przez pozwanego do tradycji browaru, zwłaszcza że w publikacjach tych pozwany podkreślał zasługi Habsburgów dla rozwoju browaru i całego regionu, a ich rola była przedstawiana w sposób bardzo pozytywny. Nie dopatrzyl się sąd podstaw do przypisywania pozwanemu intencji wywołania u odbiorców przekonania o ciągłości podmiotowej obecnego właściciela browaru z rodziną Habsburgów, tym bardziej, że w spornych publikacjach wyraźnie podawano, kiedy i w jakich okolicznościach poprzedni właściciele utracili browar, przejęty przez państwo. Jak wskazuje się w glosie do wyroku sądu II instancji w ww. sprawie²⁵, niepożądane byłoby zawłaszczenie historii rodzin, których przodkowie odgrywali ważną rolę. Dopóki przywoływane fakty odpowiadają prawdzie, nie dotyczą sfery prywatności i są powiązane bezpośrednio w sensie przedmiotowym i funkcjonalnym z obiektem przemysłowym, którego reklama dotyczy, nie ma podstaw, by stwierdzać naruszenie prawa osobistego²⁶. Atrybutu publiczności nie można natomiast przypisać prywatnej historii rodziny. W takim przypadku znajdują zastosowanie reguły dotyczące ochrony kultu pamięci osoby bliskiej, jej wizerunku, nazwiska czy też jej osobowości (zwanej w literaturze przedmiotu *Persona*²⁷).

²³ Por. wyrok SN z 24 lutego 2004 r. (III CK 329/02), OSNC 2005, nr 3, poz. 48.

²⁴ Por. wyrok SN z 28 lutego 2003 r. (V CK 308/02).

²⁵ Por. T. Grzeszak, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2002 r.*, IACa 1399/01, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 7, s. 52–55.

²⁶ T. Grzeszak, *Glosa...*

²⁷ Orzeczenie BGH z 1 grudnia 1999 r. (I ZR 49/97), *Marlena Dietrich*, NJW 2000, s. 2195; orzeczenie SA w Poznaniu z 6 września 2000 r. (I ACa 125/00), *George Sand*, niepubl.

Inny przykład naruszenia dobra osobistego w postaci pamięci po osobie zmarłej może stanowić przymuszanie spadkobierców byłych właścicieli majątków ziemskich przez Agencję Nieruchomości Rolnych do wnoszenia pozwów w celu tzw. zaprzeczeniu pochodzenia niemieckiego ich przodków, mimo istnienia urzędowych dokumentów potwierdzających polskie obywatelstwo i polską narodowość tych osób. Konieczność wszczynania tych spraw związana jest z realizacją przysługującego ww. spadkobiercom na mocy ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa z 19 października 1991 r.²⁸ prawa pierwszeństwa nabycia nieruchomości rolnych wchodzących w przeszłości w skład majątków ziemskich. Zgodnie z art. 29 ust. 1a to prawo pierwszeństwa nie przysługuje, gdy nieruchomość została przejęta w ramach reformy rolnej w związku z niemieckim pochodzeniem właścicieli. Problem polega na tym, iż niejednokrotnie wskutek błędów, względnie braku staranności, w księgach wieczystych nie wpisywano w ogóle szczegółowej podstawy prawnej przejęcia majątku, względnie bezzasadnie wpisywano przejęcie w związku z rzekomym niemieckim pochodzeniem. W takich sytuacjach Agencja Nieruchomości Rolnych z bliżej niezrozumiałych powodów, żąda przedłożenia prawomocnego wyroku sądu, ustalającego, że przejęcie nieruchomości nie nastąpiło w związku z niemieckim pochodzeniem jej właścicieli, nie uwzględniając innych dokumentów przeczących temu pochodzeniu. Tymczasem wielokrotnie byli właściciele majątków byli gorliwymi patriotami, dla których troska o ojczyznę i jej obrona stanowiła jedną z najważniejszych wartości. Podkreślenia wymaga, że Agencja wymagała przeprowadzenia kosztownego postępowania sądowego nawet w tak oczywistych przypadkach, gdy ostatni przedwojenny właściciel został rozstrzelany przez Niemców we wrześniu 1939 r. w ramach zaplanowanej akcji eksterminacji polskiej inteligencji, bądź gdy w ramach społecznej akcji prowadził zbiórkę pieniędzy na zakup broni dla oddziału ułanów w związku ze zbliżającą się wojną. Tak rażąco niezasadne stanowisko Agencji Nieruchomości Rolnych niezaprzeczalnie prowadzi do naruszenia dobra osobistego żyjących potomków byłych właścicieli ziemskich w postaci pamięci o ich przodkach.

Kwestią wymagającą poruszenia jest czas ochrony, jaki należy zapewnić dla tego dobra osobistego. Niezaprzeczalnie konieczne jest zdywersyfikowanie tego okresu w zależności od tego, czy mamy do czynienia

²⁸ Ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa z 19 października 1991 r. (Dz. U. Nr 107, poz. 464 ze zm.).

z interesami osobistymi (kultem pamięci osób bliskich), czy z interesami czysto majątkowymi (wykorzystaniem w celach gospodarczych renomy historycznych postaci). Należy zgodzić się, że w pierwszym przypadku czas ochrony powinien być równy czasowi życia osób najbliższych²⁹. Z kolei, odnośnie drugiego przypadku w doktrynie wskazuje się, że nie dłużej, niż chronione są prawa autorskie, czyli najwyżej 70 lat *post mortem*³⁰. Pogląd ten należy poddać w wątpliwość na rzecz znalezienia indywidualnej relacji *ad casum*.

Reasumując, wskazać należy, że termin „tradycja” jest zbyt ogólny, aby mógł stanowić dobro osobiste. Z kolei, zapewnienie ochrony jej poszczególnym składnikom wymaga indywidualnego badania w każdej sprawie.

4. Z historią rodziny w sposób ścisły wiąże się herb rodowy, któremu orzecznictwo przyznało ochronę prawną jako dobru osobistemu. Problem w znaczeniu prawnym posługiwania się herbem jest nierzadki, chociażby z uwagi na stosowanie go jako elementu logotypów i innych znaków graficznych. Czyni się to zazwyczaj w celu podkreślenia tradycji reklamowanego lub oznakowanego w ten sposób produktu.

Polskie prawo, w przeciwieństwie do dawnego prawa państw zaborczych obowiązującego na terenie Polski, nie przewiduje regulacji dotyczących herbów, w szczególności zasad nabywania praw do nich i ich utraty. Obecnie źródłem prawa dotyczącego herbów jest zwyczaj. Twierdzenie to wydaje się uzasadnione wobec spełnienia dwóch wymagań obowiązywania prawa zwyczajowego: *longa consuetudo* (zasady heraldyki kształtowały się od średniowiecza) oraz *opinio iuris sive necessitatis* (środowiska przywiązujące wagę do herbu i posługujące się nim przestrzegają tych zasad i uważają je za obowiązujące)³¹.

Herb definiuje się jako nieliterowy znak graficzny identyfikujący jednostkę w związku z jej przynależnością do określonego rodu, który z kolei określa się jako grupę osób spokrewnionych, noszących to samo nazwisko. Herb tym samym identyfikuje jednostkę ze względu na jej przynależność rodową³².

²⁹ Por. T. Grzeszak, *Glosa...*

³⁰ T. Grzeszak, *Glosa...*

³¹ K.P. Sokołowski, M. Tollik, *Herb rodowy jako prawo podmiotowe Habsburgów*, „Przegląd Sądowy” 2011, nr 7–8, s. 40.

³² .P. Sokołowski, M. Tollik, *Herb rodowy...*

Analizując znaczenie i rolę herbu, należy podkreślić, że wykazuje on największe podobieństwo do nazwiska i pseudonimu. W odniesieniu do nazwiska wydaje się mieć podobny zakres przedmiotowy jako identyfikator. Jednak nazwisko ma szersze znaczenie prawne. Nazwisko jako obowiązkowy, podstawowy obok imienia identyfikator osobisty podlega wielu szczegółowym regulacjom administracyjnoprawnym i cywilnoprawnym, których nie da się stosować do herbu z przyczyn oczywistych. Największe podobieństwo wydaje się mieć herb z pseudonimem, który należy do dóbr osobistych wskazanych ustawowo. Pseudonim jednak jest wyłącznie indywidualnym znakiem identyfikacyjnym osoby, powstałym w wyniku posługiwania się nim w sposób ciągły, najczęściej, choć nie zawsze, w jakiejś wyodrębnionej dziedzinie życia. Inaczej jest z herbem³³. Obecnie stanowi on element pewnej tradycji rodzinnej i nie służy celom identyfikacyjnym na co dzień. Istotne jest jednakże, iż dla podmiotu uprawnionego jest on pewną wartością, w stosunku do której domaga się on ochrony. W pewnym sensie herb jest nośnikiem tożsamości rodzinnej, panujących zwyczajów, pamięci.

Po raz pierwszy w polskiej judykaturze herb rodziny uznano za dobro osobiste w wyroku Sądu Najwyższego z 28 lutego 2003 r.³⁴. Powodowie w tej sprawie domagali się znacznie szerszej ochrony przez zakazanie pozwanemu posługiwania się w materiałach informacyjno-promocyjno-marketingowych i reklamowych informacjami, znakami i sloganami handlowymi nawiązującymi do tradycji, oznaczeń produktów, renomy i nazwy Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu, umieszczania w tych materiałach oraz znakach towarowych daty „1856” oraz symbolu korony, używania nazwiska Habsburg, także w odmianie przymiotnikowej, słowa „Arcyksiążęcy” oraz rodowego herbu Habsburgów w każdym zestawieniu i nawiązaniu do pozwanego i prowadzonego przezeń browaru i w nawiązaniu do tradycji i renomy byłego Arcyksiążęcego Browaru „Żywiec”, nakazanie pozwanemu usunięcia ze znaków towarowych oraz publikowanych materiałów daty „1856” i symbolu korony, oraz nakazanie pozwanemu złożenia w prasie krajowej i niemieckiej oświadczenia o ściśle sprecyzowanej treści, obejmującego przeproszenie powodów za bezprawne naruszanie ich dóbr osobistych, wyrażenie ubolewania z tego powodu oraz złożenie zapewnienia, że takie naruszenia nie powtórzą się w przyszłości. Powyższe żądania oznaczały, iż powodowie

³³ .P. Sokołowski, M. Tollik, *Herb rodziny...*, s. 42.

³⁴ Wyrok SN z 28 lutego 2003 r. (V CK 308/02).

domagali się ochrony dóbr osobistych w postaci tradycji i renomy Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu co obejmuje nazwę i datę powstania, nazwisko założyciela, znak towarowy, oznaczenie produktów oraz symbole rodowe – herb i koronę. Zarówno sąd I instancji, jak i II instancji wyłączył możliwość zaliczenia tradycji w ogólności, a tradycji zakładu przemysłowego w szczególności, do dobra osobistego. Nie można, w ocenie sądu II instancji, przyjąć, by tradycja i renoma zakładu przemysłowego była ściśle związana z osobami spadkobierców poprzedniego właściciela. Podkreślenia jednak wymaga, że według tego sądu, nie można wykluczyć naruszenia dobra osobistego przez np. deprecjonowanie tradycji w konkretnych jej przejawach, co mogłoby się łączyć z prawem kultu pamięci zmarłych przodków³⁵. W dalszej kolejności wskazał, że fakty historycznego związania zakładu przemysłowego z daną rodziną oraz data jego powstania należą do historii zakładu i odwoływanie się do nich nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych uprawnionych.

Powyższe poglądy nie znalazły natomiast uznania w stanowisku Sądu Najwyższego w tej sprawie, który wskazał, że nieuzasadniona jest teza sprowadzająca się do twierdzenia, iż „tradycja w ogólności” nie może być uznana za dobro osobiste. Tradycja rodzinna rozumiana jako dziedzictwo, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków, związana jest z przynależnością do rodziny i poczuciem więzi z antenatami. Kontynuowanie lub kultywowanie dobrej tradycji przodków jest – także przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych, wzorców akceptowanych w społeczeństwie – uznawane za istotną wartość. Konieczne jest jednak odniesienie się do konkretnych atrybutów tradycji danej rodziny. Gdy mowa jest o tradycji rodziny, najczęściej jest to odwołanie się do tradycji patriotycznej, niepodległościowej, kulturotwórczej lub artystycznej³⁶.

Co istotne, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 10 kwietnia 2002 r. zaznaczył, że herb rodowy stanowi dobro osobiste, niezależnie od utraty jego znaczenia w życiu publicznym. Wykorzystanie go przez inną osobę jest naruszeniem tego dobra, uzasadniającym udzielenie ochrony z tego tytułu.

Należy mieć na uwadze, że wobec zniesienia przez konstytucję marcową z 1921 r. tytułów i herbów, ich znaczenie w życiu publicznym zostało znacznie umniejszone. Obecnie umiejętność kojarzenia poszczególnych

³⁵ Wyrok SA w Katowicach z 10 kwietnia 2002 r.

³⁶ Wyrok SN z 28 lutego 2003 r. (V CK 308/02).

herbów z konkretnymi rodami nie jest powszechna. W związku z tym rodzi się pytanie, dla kogo herb musi być symbolem osób z danej rodziny, tj. czy wyłącznie dla zainteresowanych, czy też dla szerszego kręgu osób. W przypadku komercyjnego wykorzystania herbu ocena samego naruszenia, musiałaby być powiązana ze skojarzeniem przez adresatów reklamy konkretnego herbu z konkretnymi uprawnionymi. Nie doszłoby do zawłaszczenia renomy danej osoby (jej rodu) za pośrednictwem wykorzystanego w marketingu herbu, jeżeli nikt postronny herbu nie kojarzy z konkretną osobą³⁷.

Naruszenie prawa do herbu, oprócz jego nieuprawnionego komercyjnego wykorzystania, może polegać na przypisywaniu go sobie przez osobę nieuprawnioną, znieważaniu herbu, obrażanie osoby uprawnionej za pośrednictwem określonego wykorzystania herbu, czy na przykład wprowadzanie do niego obraźliwych zmian. Konieczne jest wskazanie przedmiotu ochrony w przypadku herbu, tj. czy podlega jej tylko herb jako całość, czy także jego poszczególne elementy. Co do zasady, herb składa się przede wszystkim z godła będącego znakiem umieszczonym na tarczy, a nadto z takich elementów dekoracyjnych, jak trzymacze (postacie ludzkie lub zwierzęta umieszczane po jednej lub – częściej – po obu stronach), labry (części zewnętrzne tarczy herbowej, mające kształt wielkich liści wyszczerbionych, wyrastających z boków hełmu, zwykle symetrycznie po obu stronach), hełm, czy korona rangowa (umieszczana, co do zasady, na hełmie). Z racji, że zazwyczaj elementy inne niż godło nie noszą cech indywidualnych, lecz są powtarzalne, wykorzystywanie ich trudno traktować jako naruszenie dobra osobistego. Inaczej sytuacja przedstawiałaby się w przypadku, gdyby posłużenie się takimi elementami danego herbu było bardzo intensywne i w zamiarze naruszającego miało wywołać skojarzenie odbiorcy z danym rodem, o ile rzeczywiście takie skojarzenie mogłoby wystąpić u przeciętnego odbiorcy. Przykładem takiej sprawy może być spór sądowy pomiędzy Stanisławem hr. Potockim a Fabryką Wódek Polmos w Łańcucie. Sprawa ta co prawda nie zakończyła się wyrokiem, wobec cofnięcia pozwu, ale stanowi doskonale odzwierciedlenie powyższego problemu. Polmos Łańcut posługiwał się znakiem towarowym wykorzystującym liczne elementy herbu hrabiów Potockich Srebrna Pilawa: tę samą tarczę, barwy, labry, klejnot i koronę hrabiowską, a nawet elementy godła wkomponowane w monogram firmy. Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie

³⁷ T. Grzeszak, *Glosa...*

toczył się proces, w którym Stanisław hr. Potocki domagał się od Fabryki Wódek Polmos w Łańcucie m.in. 150.000 zł zadośćuczynienia za wykorzystanie w znaku firmowym Polmosu elementów przysługującego mu herbu Srebrna Pilawa. Cofnięcie powództwa spowodowane było treścią opinii biegłych heraldyków, którzy stwierdzili brak tożsamości znaku firmowego wymienionej firmy z herbem powoda³⁸.

5. Kolejnym dobrem osobistym, któremu orzecznictwo przyznaje ochronę jest nazwisko. Sąd Najwyższy w wyroku z 28 lutego 2003 r.³⁹ wskazał jednak, że ochrona ta nie ma charakteru bezwzględego. Sąd zaznaczył, że jej wyłączenie ma miejsce przy przedstawianiu faktów historycznych. Z taką sytuacją mamy do czynienia na przykład, gdy nazwisko przynależne przodkom wymienia się wyłącznie w formie informacji o osobach założycieli i kolejnych właścicieli zakładów przemysłowych. Takiemu użyciu nazwiska nie można przypisać cechy bezprawności, w szczególności, gdy wymienia się nazwiska twórcy zakładu (i kontynuatorów jego dzieła) wyłącznie w sposób afirmatywny, eksponujący jego zasługi dla rozwoju zakładu i całego regionu.

Innym przykładem naruszenia dobra osobistego w postaci nazwiska jest nieuprawnione wykorzystanie go w nazwie hotelu lub restauracji, np. „Hotel u Potockiego”. Nazwa taka może sugerować, iż obiekt prowadzony jest przez członka znamienitego rodu, zwłaszcza, gdy miejsce w którym jest on prowadzony, w przeszłości stanowiło własność tego rodu. Oczywiście, znaczenie ma forma tej nazwy. Z czym innym mamy do czynienia w przypadku nazwy „Hotel Habsburski”, a z czym innym w przypadku „Hotel u Habsburga”. Ta pierwsza nazwa może bowiem nawiązywać do tradycji danego miejsca, eksponując jego historię.

6. Zasadne wydaje się pytanie, czy w ramach pamięci osoby zmarłej mieści się prawo do ochrony wizerunku tej osoby. Badając wzajemny stosunek wizerunku oraz pamięci i kultu osoby zmarłej, należy uznać, że wizerunek (gdy dochodzi do jego utrwalenia, rozpowszechnienia i zniekształcenia) stanowi niejako narzędzie do naruszenia pamięci

³⁸ J. Matusz, *Pół litra z herbem. Hrabia Potocki kontra łańcucki Polmos i minister skarbu*, „Rzeczpospolita” z 23 stycznia 2002 r., http://new-arch.rp.pl/artukul/370125_Pol_litra_z_herbem.html; *Proces Potocki kontra Polmos zakończony*, „Gazeta Wyborcza” z 8 kwietnia 2003 r., <http://miasta.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,1417169.html>

³⁹ Wyrok SN z 28 lutego 2003 r. (V CK 308/02).

i kultu osoby zmarłej⁴⁰. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której wykorzystuje się archiwalne materiały (np. filmowe lub fotograficzne) dotyczące powszechnie znanej, zmarłej osoby w celach marketingowych. W szczególności, gdy ukazywałyby tę osobę w niekorzystnym świetle⁴¹.

7. Przyjmowana powszechnie jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie polega na przejściu prawa do czci przysługującego zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego⁴². W związku z powyższym ważnym zagadnieniem jest określenie podmiotów, którym przysługuje legitymacja czynna w tym zakresie. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że jest to krąg osób najbliższych zmarłemu⁴³. Pomocna w zdefiniowaniu tego pojęcia może być treść art. 10 ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych⁴⁴, zgodnie z którym prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie: pozostały małżonek, krewni zstępni, krewni wstępni, krewni boczni do czwartego stopnia pokrewieństwa, powinowaci w linii prostej do pierwszego stopnia. Wskazać należy, że osoby wymienione we wspomnianym przepisie stanowią jedynie minimalny zakres podmiotowy osób na pewno objętych ochroną wynikającą z dobra osobistego w postaci pamięci i kultu osoby zmarłej⁴⁵. Mając to na uwadze, podkreślenia wymaga, że sąd rozpoznający daną sprawę jest zobowiązany każdorazowo ustalać zakres osób uprawnionych. Może to prowadzić w konsekwencji do powstania sporu pomiędzy osobami, z których wszystkie można zaliczyć do kręgu osób niewątpliwie bliskich zmarłemu, czego przykładem jest spór pomiędzy żoną zmarłego a jego rodzicami dotyczący miejsca pochówku zmarłego⁴⁶. W tej materii Sąd Najwyższy zajął stanowisko w wyroku z 11 listopada 1976 r.⁴⁷, w którym pierwszeństwo do pochowania zwłok

⁴⁰ Por. J. Balcarczyk, *Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja*, Warszawa 2009, s. 85.

⁴¹ Por. K. Matuszewski, *Pamięć...*

⁴² J. Gudowski (red.), *Kodeks...*

⁴³ Por. orzeczenie SN z 31 marca 1980 r. (II CR 88/80).

⁴⁴ Ustawa z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 118, poz. 687 ze zm.).

⁴⁵ Por. K. Matuszewski, *Pamięć...*

⁴⁶ Por. orzeczenie SN z 7 czerwca 1966 r. (I CR 346/65), niepubl.

⁴⁷ Wyrok SN z 11 listopada 1976 r. (II CR 415/76), niepubl.

przyznał pozostałemu małżonkowi i dzieciom. Od tej zasady dopuszczalne są jednak wyjątki, bowiem w orzeczeniu z 7 czerwca 1966 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że: „choć art. 10 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych wymienia w pierwszej kolejności, jako osobę uprawnioną do pochowania osoby zmarłej pozostałego przy życiu małżonka, okoliczności sprawy, a zwłaszcza wzajemne wrogie stosunki między małżonkami oraz ostatnia wola zmarłego mogą przemawiać za przyznaniem ochrony z art. 23 i art. 24 k.c. innym członkom rodziny zmarłego”⁴⁸.

Przy ustalaniu kręgu podmiotów uprawnionych rodzi się kolejne zagadnienie sprowadzające się do pytania, czy każdemu z tych osób przysługuje taki sam zakres ochrony w stosunku do danego zmarłego, a jeśli mamy do czynienia z dywersyfikacją tej ochrony, to jakie są jej determinanty. W ww. orzeczeniu z 31 marca 1980 r. Sąd Najwyższy uznał, że zakres podmiotowy prawa do ochrony pamięci i kultu po zmarłej osobie jest szeroki, a prawo to przysługuje wszystkim członkom rodziny i bliskim, którzy konkretne działania osoby trzeciej mogą uznać za naruszające ich prawo do pamięci o osobie zmarłej jako dobrym i prawnym człowiekiem. Podobnie uznał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 23 września 2009 r., podkreślając, że podmiotem dobra osobistego w postaci pamięci i kultu osoby zmarłej mogą być różne osoby o zróżnicowanej sferze odczuć związanych ze zmarłym. Prawo to może mieć ponadto zróżnicowaną treść. Czynnikiem wpływającym na ustalenie zakresu ochrony są między innymi subiektywne elementy w postaci szczególnych okoliczności sprawy oraz stopnia zażyłości między członkami rodziny⁴⁹. Co do zasady, za mającą podstawę wydaje się twierdzenie, że większy zakres ochrony należy przyznać osobom mającym bliższy stopień pokrewieństwa.

Przykładem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, w którym podkreślono znaczenie więzi emocjonalnej, a nie pokrewieństwa w przyznawaniu ochrony dla przedmiotowych dóbr jest wyrok z 6 kwietnia 2004 r.⁵⁰, dotyczący osoby Ojca Świętego. Choć od czasu orzekania w przedmiotowej sprawie zmienił się istotnie stan faktyczny (sąd rozstrzygał jeszcze za życia Papieża), to niezaprzecalnie argumentacja zawarta w tym orzeczeniu jest aktualna w odniesieniu do kultu osoby zmarłej. Upřednio

⁴⁸ Wyrok SN z 7 czerwca 1966 r. (I CR 346/65), niepubl.

⁴⁹ Por. orzeczenie SN z 7 czerwca 1966 r. (I CR 346/65).

⁵⁰ Wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r. (I CK 484/03), OSNC 2005, nr 4, poz. 69.

podkreślano w doktrynie dość stanowczo, że nie należy uwzględniać i wynagradzać uczuć związanych z przywiązaniem do innej osoby⁵¹. Wskazano, że dobro osobiste, będące emanacją osobowości każdego człowieka, jest sprawą jego świadomości, a więc kategorią subiektywną, ale z drugiej strony nie jest pozbawione elementów obiektywnych i tym samym musi odpowiadać kryterium sprawdzalności, a więc kryterium obiektywnym. Kryterium tym jest odpowiedni stosunek bliskości do osoby zmarłej, będący źródłem istnienia dobra osobistego u jego podmiotu, ale jednocześnie czynnikiem kształtującym jego treść i zakres wpływających z niego uprawnień. Stosunek bliskości jest określony przede wszystkim przez więzi rodzinne, łączące daną osobę ze zmarłym, nie sposób bowiem przyjąć, że komuś przysługuje prawem chronione dobro osobiste w postaci kultu pamięci zmarłej postaci historycznej, z którą zainteresowanego łączy jedynie podziw i szacunek dla jego dokonań życiowych.

Jednakże niepodobna ograniczyć dobra osobistego tylko do więzów rodzinnych i zaprzeczyć jego istnieniu po stronie osoby związanej ze zmarłym długoletnią przyjaźnią. W takim przypadku osobie tej przysługuje ochrona jej dobra osobistego⁵².

Streszczenie

Jakkolwiek ochrona dóbr osobistych kojarzona jest najczęściej z osobami żyjącymi, to dotyczy ona także zmarłych. Pamięć o tych ostatnich, jako dobro osobiste, zawiera w sobie cześć i godność tych osób, ale także odnosi się do prawa do grobu. Przykładem naruszenia dóbr osobistych może być nielegalne wykorzystanie nazwiska lub herbu rodowego, w szczególności gdy osoba odpowiedzialna za takie zachowanie odnosi z tego tytułu korzyści majątkowe. Tego rodzaju naruszenie dotyczy przede wszystkim członków arystokratycznych rodów, a ochrona najczęściej dochodzona jest przez ich spadkobierców. Problematyka ta jest na tyle skomplikowana, że zazwyczaj wymaga wykładni sądu ad casum.

⁵¹ A. Szpunar, *Odszkodowanie w razie śmierci osoby bliskiej*, Warszawa 1973, s. 157 i n.; podobnie J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 17.

⁵² Wyrok SN z 6 kwietnia 2004 r. (I CK 484/03).

Słowa kluczowe: dobra osobiste, herb, nazwisko, kult osoby zmarłej, ochrona czci, ochrona wizerunku.

Abstract

Although protection of personal rights is usually combined with the living, it concerns also the dead. Remembrance of dead people as personal right involves a respect of the dead, but also sanctity of a grave. An example of violation of personal rights constitutes an illegal use of surname or coat of arms, in particular when the responsible derive material benefits from it. This instance concerns mainly members of the nobility. Above indicated category of personal rights belongs to the closest members of families of the dead. This concept is just initially clarified. The court needs to determine it ad casum.

Keywords: protection of personal rights, violation of personal rights, remembrance of dead people, sanctity of a grave, illegal use of surname, coat of arms.